

Prezes odwołany

W ubiegłym tygodniu Jacek Krzyżanowski został odwołany ze stanowiska prezesa Piasta Gliwice S.A. Jego następcą został Józef Drabicki, który do tej pory pełnił funkcję dyrektora klubu.

Obradom rady nadzorczej towarzyszyły głośne protesty kibiców przeciwnych odwołaniu z funkcji dotychczasowego prezesa.

Co było powodem odwołania Jacka Krzyżanowskiego?

Jak wyjaśnia Łukasz Oryszczak, asystent prezydenta miasta, powody formalne, a konkretnie przepisy wynikające z dwóch ustaw - o samorządzie gminy oraz o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Ta pierwsza nakłada obowiązek składania deklaracji majątkowych a druga zobowiązuje (w przypadku powołania np. na funkcję prezesa miejskiej spółki) do

zaprzestania działalności gospodarczej i zbycia udziałów w spółkach prawa handlowego.

- Pan Krzyżanowski od czerwca generalnie łamał 4 z 6 zapisów ustawy o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne - tłumaczy Oryszczak.

Czy Krzyżanowski miał świadomość, że narusza prawo?

- My nie możemy odpowiadać za świadomość pana Krzyżanowskiego - mówi Oryszczak. W Gliwicach, w takiej samej sytuacji jest 240 osób, w tym 16 prezesów zarządów spółek miejskich. I żadna z tych osób nigdy tej ustawy nie naruszyła.

Z informacji Urzędu Miasta wy-



Fot. Wojciech Baran

nika, że prezes Krzyżanowski cały czas stał na stanowisku, że Piast Gliwice nie jest spółką, której te przytoczone wyżej przepisy dotyczą i dlatego nie składał oświadczenia majątkowego.



Nina Drzewiecka

Złożył je dopiero w grudniu 2009 roku, kiedy z Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nadeszła opinia potwierdzająca, że jednak taki wymóg na nim ciąży.

W oświadczeniu złożonym przez

prezesa znalazły się informacje o prowadzonej działalności gospodarczej. Tymczasem ustawa mówi jasno, że prezes spółki komunalnej, a taką jest m.in. Piast Gliwice, tego zrobić nie może.

Kiedy taka informacja trafiła do Rady Nadzorczej, ta w świetle obowiązujących przepisów nie miała innego wyjścia tylko musiała prezesa Krzyżanowskiego odwołać.

- Nie, że mogła czy powinna, tylko musiała - podkreśla Oryszczak i cytuje:

„Jeżeli zakaz, o którym mowa w

art. 4 naruszają osoby wymienione w art. 2, właściwy organ odwołuje je albo rozwiązuje umowę o pracę najpóźniej po upływie miesiąca od dnia, w którym uzyskał informację o przyczynie odwołania lub rozwiązania umowy o pracę.

Jacek Krzyżanowski na gorąco komentując decyzję Rady stwierdził, że w kategoriach moralnych jest ona wysoce niesprawiedliwa i nieuczciwa.

- Powoływanie się na przepisy po moim ponad półrocznym funkcjonowaniu w tej spółce, ze świadomością, że prowadzę działalność gospodarczą i prowadziłem ją od 25 lat, jest dużym zaskoczeniem - mówił.

Nowym prezesem Piasta Gliwice został Józef Drabicki, dotychczasowy dyrektor klubu.

Jak podkreśla Oryszczak, następcę Krzyżanowskiego wskazał, zgodnie z obowiązującą umową, mniejszościowy partner miasta, czyli Stowarzyszenie GKS Piast.

R E K L A M A



gliwice.pl
PORTAL MIEJSKI

najszybsze źródło
informacji z Gliwic
www.24gliwice.pl